NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, sobota 21 stycznia 1922. Nr. 20

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków. Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—. kwart. 1410·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztowa 725·—. „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk. wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Konający czy przyczajony bolszewizm?

Krakowie, 20 stycznia.

(ls) Gmach ideologii bolszewickiej, wzniesiony krwawym pasmem rewolucyjnych czynów, rozpada się w naszych oczach jak gdyby był z kart sklecony. Podstawowe zasady ideologiczne, na których opiera się komunizm, nie wytrzymały naporu życia i kruszą się z dnia na dzień w zawrotnym pośpiechu. Czego Wrangiel i Denikin nie dokonali, to dokonywuje się rękoma samodzierżców sowieckich, burzących swoje własne dzieło.

Celem komunizmu jako idei politycznej i gospodarczej było doprowadzenie ludzkości do stanu szczęśliwości. Drogą ku niej była rewolucya. Odległość między faktycznym i prawnym ustrojem społecznym w carskiej Rosyi a koncepcyą bolszewickiego społeczeństwa była tak przerażająco wielką, że wiara w ewolucyjną zmianę ówczesnego stanu nie miała dostępu do dróg myślowych tej części inteligencyi rosyjskiej, która pragnęła zmiany. Bolszewicy powiedzieli sobie tedy: warto dojść do celu choćby przez morze krwi. Dogmat radykalnego socyalizmu, głoszący, że ujęcie władzy politycznej musi wyprzedzić rewolucyę socyalną został w chwili zupełnego rozprzężenia aparatu władzy carskiej i w chwili zupełnej apatyi i zmęczenia postępowej burżuazyi rosyjskiej przeprowadzony z całą bezwzględnością i konsekwencyą zupełnie wedle recepty teoretycznej.

Eksperyment się udał — wierzyli bolszewicy.

Jedna część programu: rozlanie morza krwi ludzkiej, wzniesienie czerwonych w miejsce czarnych szubienic, zastąpienie katorgi sybirskiej gehenną czerezwyczajek udało się w zupełności. Jesteśmy dalecy od posługiwania się zdawkowym i często napotykanym argumentem jakoby ten system rządów był celem samym w sobie i wypływał jakoby z jakiejś przyrodzonej krwiożerczości przywódców bolszewickich. I między szczytami najwyższymi ruchu bolszewickiego znajdują się z pewnością idealiści, przez których ten system rządów oceniany jest jako zło, wedle nich, — konieczne, a tylko w środku i u spodu administracyjnej drabiny bolszewickiej zatarł się cel ideologiczny, a pozostał jedynie bezpośredni osobisty interes w utrzymaniu tej formy rządów, które jej eksponentom dają sytość.

A druga, istotna część programu? Na ciepłych jeszcze cmentarzyskach Rosyi zaczęto, ująwszy władzę polityczną w rękę, wznosić gmach komunistyczny. Socyalizacya ziemi, socyalizacya produkcyi, nawet konsumpcyi zostały w mig zarządzone i rozbudowane z pośpiechem, z jakim bandy cyrkowe budują swe namioty. Na prędce, zgodnie z programem rewolucyjnym, ad demonstrandum całej ludzkości: Oto tak być może na całym świecie!

Zazaz u samego początku okresu bolszewickiego w Rosyi okazał się jednak pierwszy symptom, który bolszewickim przywódcom musiał dać wiele do myślenia. Pierwsza konstytuanta bolszewicka — nie miała większości bolszewickiej. Musiano już po zdobyciu władzy politycznej sięgnąć do metody rządów opartych na carskim gwałcie, a nawet gorszym od carskiego. Wszystko co bolszewizm wprowadzał w życie było oktrojowaniem woli mniejszości wobec większości. Bolszewizm lubuje się w argumencie, że dąży do przywrócenia władzy większości nad mniejszością, podczas gdy system kapitalistyczny oparty jest na władzy mniejszości nad większością. Twierdzenie to jednak, mające niejako usprawiedliwić moralny tytuł do przemocy, okazało się wkrótce kłamstwem i musiano sięgnąć do militaryzacyi całego rosyjskiego życia gospodarczego, aby tę większość leżącą apatycznie między dawną mniejszością bolszewicką „przekonać". że mniejszość bolszewicka pragnie dobra i szczęścia większości.

Rosya wycofuje z obiegu ruble bolszewickie.

Szalona zwyżka marki polskiej w Rosyi sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

T. Lwów. Z za Zbrucza dochodzą wieści o gwałtownej zwyżce marki polskiej w Rosyi, a w szczególności na Ukrainie. Z początkiem stycznia br. płacono za 1 markę pol. 100—110 rub. sow., obecnie — jak opowiadają przybysze z tamtej strony Zbrucza — haussa marki polskiej doszła do zenitu. Kurs marki polskiej wzrósł w ostatnich dniach do 100 procent, tak, że obecnie za markę polską płacą 200 rub. sow. czyli innemi słowy wartość 1 rs. wynosi pół feniga.

Zniżka siły kupna rosyjskiego znaku pieniężnego została między innemi spowodowana ogłoszeniem projektu sanacyi finansów sowieckich przez rząd bolszewicki. Projekt ten przewiduje między innemi wycofanie obecnego pieniądza. Chłopi odmawiają przyjmowania pieniędzy sowieckich, żądają zaś jedynie marki polskie. Rzecz jasna, że rezultat z tego taki, że popyt na markę polską szalenie wzrósł. Objawy te w najjaskrawszej formie można zauważyć na całym terytoryum Podola sowieckiego.

Traktat w Sevres wyłącza Galicyę wsch. z państwa polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dzisiejszy „Kuryer Poranny" w artykule wstępnym — nawiązując do telegraficznej wiadomości, że Rada Ligi narodów ogłosi w najbliższym czasie urzędowy tekst traktatu w Severs, zawartego 20 czerwca 1920 między wielkiemi mocarstwami a Polską, Czechosłowacyą i Rumunią w sprawie granic tych państw na dawnym terytoryum dawnej Austryi — pisze między innemi: „Tekst tego traktatu o którym rząd nasz dotychczas zaniedbał poinformować Sejm i opinię publiczną, wyłącza Galicyę wschodnią z granic państwowych Polski. Granica Galicyi Wsch., według traktatu w Sevres, biegnie na wschód od miast Halicza, Przemyśla, Lubaszowa, pozostawiając samą Galicyę wschodnią ze Lwowem poza granicami Rzeczypospolitej. Trzeci punkt traktatu określający granice między Polską a Czechami brzmi dosłownie: „Granice między Polską, Czechosłowacyą i Galicyą Wsch. i t. d." Traktat określa więc Galicyę Wsch. jako nienależącą do państwa polskiego. Nazywało się to dotąd, że jest to traktat martwy, bo podpis pełnomocnika polskiego hr. Zamojskiego figuruje tylko na preliminarzach, a rząd p. Witosa w ostatniej chwili heroicznie wstrzymał podpis p. Paderewskiego pod tekstem ostatecznym. Niestety pogląd ten należy do całokształtu tej strusiej polityki jaką z uporem godnym lepszej sprawy uprawiamy w zakresie polityki międzynarodowej. Jeśli traktat w Sevres jest dla nas martwy, nie jest on bynajmniej takim dla Anglii, Czech i Rumunii, które ten traktat podpisały i ratyfikowały. A teraz przedstawiają go do publicznego ogłoszenia za pośrednictwem Ligi narodów."

I otóż to kłamstwo stało się punktem wyjścia załamania się bolszewizmu samego z siebie. Przytłaczająca większość ludów Rosyi identyfikuje się dziś z mniejszością bolszewicką tak samo, jak dawniej identyfikowała się z caratem, tzn. że przeciwstawia się tej mniejszości częścią świadomie częścią bezwiednie, — tak jak głaz olbrzymi przeciwstawia się jednostce, która pragnie go ruszyć z miejsca.

Oparci o teoryę skrajnego materyalizmu dziejowego, postąpili bolszewicy w praktyce jak skrajni idealiści dziejowi. Przekonani, że tylko splot czynników materyalnych warunkuje układ i rozwój życia ludzkiego, pragnęli oni temuż życiu ludzkiemu dać pchnięcie gwałtowne, i wedle własnych wyrozumowanych (naturalnie na podstawie teoryi o materyaliźmie dziejowym) koncepcyi oktrojować mu swą — wolę.

I ani materya nie uległa ich woli, ani psycha ludów Rosyi nie przemieniła się pod wpływem gwałtownych zmian w dziedzinie życia gospodarczego.

A teraz następuje odwrót we wszystkich dziedzinach życia społecznego, za wyjątkiem jednej: mniejszość nadal przewodzi politycznie większości — bez jej woli i wbrew jej istotnym interesom. Carat i bolszewizm oznaczają w końcu mimo biegunowo przeciwnych założeń i zamierzeń — tylko dyslokacyą polityczną wśród dwóch mniejszości: carskiej i bolszewickiej.

Usuwa się tedy militaryzacyę, wprowadza się instytucyę dzierżawy rolnej, wolnego handlu, zwolna wolność prasy, myśli się już o (rzeczywiście) demokratycznej konstytuancie, czyni się wyłomy w socyalizacyi produkcyi; ażeby podnieść ją i uratować przed szalonym upadkiem we wszystkich jej gałęziach, opuszcza się dziedzinę doktryneryzmu w zakresie polityki zagranicznej; słowem podobnie jak carat po roku 1905 powoli, pod naporem sił ostrzegawczo działających od wewnątrz czynił sukcesywne koncesye na rzecz demokracyi, tak i obecnie, bolszewizm usadowiony na drugim krańcu porządku społecznego cofa się pod wpływem takich samych sił i czyni koncesye na rzecz takiego stanu rzeczy, ku któremu zdążał zwolna (może i wolniej) carat, wystraszony widmem upadku.

Powstaje jednak pytanie, czy obecne przemiany w Rosyi odnoszą się tylko do dotychczasowej metody wprowadzania bolszewizmu, czy też także do jego treści?

Gdyby obecne i prawdopodobne dalsze zmiany zostały spetryfikowane, to możnaby powiedzieć, że fundament bolszewizmu się zawalił. Ale wszystko przemawia za tem, że koncesye wedle zamiaru bolszewickich przywódców tyczą się tylko metody a nie treści bolszewizmu.

Rewolucyjna metoda bolszewicka w dziedzinie gospodarczej kona, ale sama treść programu bolszewickiego, jakgdyby przyczajona, pragnie obecnie zwolna zaakomodować się do warunków chwili, nie spuszczając z oka ostatecznego zwycięstwa.

Dlatego też raczej mówić należy: o przyczajonym niż o konającym bolszewiźmie... Przyczajony zaś bolszewizm wymaga od całej Europy czujności tem większej, bo jest chytrzejszym niż jawny.

Expose nowego premiera francuskiego.

Paryż. PAT. (Havas). Oświadczenie rządowe, które Poincare przedłożył radzie ministrów do stwierdzenia, składa się z dwóch części. Pierwsza zajmuje się sprawami polityki wewnętrznej, druga sprawami polityki zagranicznej. W części dotyczącej polityki zagranicznej powiedziane jest, że rząd starać się będzie o to, aby utrzymać sojusze francuskie i wzmocnić je. Rząd francuski chce oprzeć się na traktacie wersalskim. Niemcy, które położyły swój podpis pod traktatem wersalskim, muszą się ostatecznie zdecydować do dotrzymania swoich zobowiązań i naprawienia szkód, jakie wyrządziły. Co się tyczy konferencyi w Genui, to gabinet stoi na stanowisku, któremu zresztą Poincare już przy sposobności dał wyraz, że Francya musi od sowietów żądać zgóry gwarancyi. Następnie oświadczenie premiera stwierdza, że ambicyą gabinetu jest zapewnienie ścisłej współpracy z parlamentem oraz poszanowanie traktatów, które ustaliły warunki pokoju. Oświadczenie przypomina uciążliwe prace, które doprowadziły do przygotowania budżetu na rok bieżący, co pozwala na podjęcie bezzwłocznej dyskusyi w sprawie wydatków budżetowych, mających być pokrytemi przez odszkodowania niemieckie, w sprawie reorganizacyi obrony narodowej oraz redukcyi czasu służby wojskowej. Oświadczenie wymienia dalej konieczne reformy, których wymaga sytuacya finansowa, o mianowicie sprawę przywrócenia porządku i zgody w państwie, naruszonej przez wojnę oraz sprawę polepszenia podstaw podatkowych i sprawę ściągania podatków. Deklaracya stwierdza, że mimo najenergiczniejszych wysiłków Francyi, finanse francuskie mogą być ocalone tylko w tym wypadku, jeśli Niemcy nareszcie wypełnią zobowiązania i naprawią wyrządzone szkody. Następnie deklaracya czyni aluzyę do propagandy przeciw koalicyi, jaką przypisuje jej pewnego rodzaju imperyalistyczny szał oraz oskarżając o knucie tajemnych zamiarów. Francya — kończy oświadczenie — domaga się tylko ścisłego wykonania traktatów podpisanych przez Niemcy, Francyę i wszystkie państwa sprzymierzone oraz zapłacenia tego, co się jej słusznie należy. W tej sprawie Francya nie chce czynić żadnych ustępstw.

Powody chwilowej zwyżki walut obcych w Polsce.

T. Warszawa. Tutejsze koła finansowe informują, że przyczyną zwyżki obcych walut są transakcye przemysłowców łódzkich, którzy wykupują obce waluty w większych ilościach, które są im potrzebne dla uiszczenia należytości za surowce zagraniczne. Fabryki bowiem łódzkie zakupiły olbrzymią ilość surowców celem umożliwienia dostawy 52 wagonów wyrobów tekstylnych sowietom, które za towar zapłacą złotem.

Dalsza dyskusya nad projektem monopolu tytoniowego.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa dyskutowała w dalszym ciągu w sprawie monopolu tytoniowego. Poseł Kędzior stwierdza, że monopol państwowy zapewni ludności jaknajlepsze wyroby, a skarbowi dochody. Poseł Kollischer w dłuższem przemówieniu wypowiada się jako zdecydowany zwolennik monopolu, przyczem najważniejszym dla niego argumentem jest względna łatwość malwersacyj na niekorzyść państwa przy systemie banderolowym. O celowości systemu akcyzowego sądzi, że etatyzm w pewnych działach może mieć zastosowanie, jak właśnie w monopolu tytoniowym. Jeżelibyśmy nie wprowadzili monopolu tytoniowego, rozwój produkcyi mógłby doprowadzić do monopolu prywatnego. Poseł Średniawski wypowiadał się za monopolem. Poseł Świda oświadcza się przeciwko monopolowi, widząc wyższość w systemie akcyzowym. Poseł Meisner powołując się również na złe funkcyonowanie urzędników państwowych, stwierdza nadzwyczajny wzrost przemysłu tytoniowego w Wielkopolsce, co dało możność wywozu wyrobów tytoniowych z Wielkopolski do Ameryki i Holandyi, podczas gdy monopol państwowy, zezwalając na import z Wielkopolski do b. Królestwa i Małopolski, sprowadza wyroby tytoniowe z zagranicy. Mowca wypowiada się kategorycznie przeciwko monopolowi. Poseł Diamand jest zdecydowanym zwolennikiem monopolu.

Dni świąteczne w Polsce.

Komisya ochrony pracy omawiała ustawę o dniach świątecznych. Przyjęło w drugiem czytaniu artykuł 1, w którym uznaje się za święta oprócz Nowego Roku i Trzech Króli, 3 Maja, święto Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. P. M., Wszystkich Świętych, święto Niepokalanego Poczęcia, pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie Pańskie, drugi dzień Zesłania Ducha św. i Boże Ciało. Całej ustawie sprzeciwił się poseł Gdyk.

Z obrad Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 18-go stycznia br. wysłuchała referatu szefa sztabu generalnego

o wytycznych polityki zagranicznej

państwa polskiego ze stanowiska potrzeb wojskowych. Referat uwydatnia polskość polityki polskiej i konieczność bezwzględnej jednolitości wszystkich czynników rządowych w dziedzinie polityki zagranicznej. Rada ministrów przyjęła wysunięty z referatu wniosek zgłoszony wspólnie przez ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wojskowych o uwzględnienie na pierwszem miejscu zacieśnienia sojuszu z Francyą.

Dalej rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie ministra skarbu

o przygotowaniu projektu przeklasowania miejscowości

pod względem wysokości dodatku drożyźnianego dla urzędników i projekt rozszerzenia dostarczenia pomocy lekarskiej na wszystkich funkcyonaryuszy państwowych.

Następnie rada ministrów upoważniła ministra kolei żelaznych do doniesienia pracownikom kolejowym na obszarze Górnego Śląska, przyznanego Polsce, że rząd polski nie zamierza stosować do nich prawa likwidacyi, zastrzeżonego w traktacie wersalskim.

Wreszcie rada ministrów po przeprowadzeniu dyskusyi nad sytuacyą wytworzoną po dokonaniu wyborów w Wilnie postanowiła od wypowiedzenia się sejmu wileńskiego uzależnić dalsze postępowanie rządu.

Przesilenie na stanowisku min. spraw zagr. zażegnane

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych w obecności ministra Skirmunta w dalszym ciągu rozpatrywano ekspose ministra spraw zagranicznych. Następnie przystąpiono do omawiania kwestyi wileńskiej. Rozprawy miały przebieg zupełnie spokojny i nic nie wskazywało na to, by wczoraj jeszcze aktualne przesilenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych miało jakiekolwiek znaczenie. Pos. Rataj i jego towarzysze, którzy wczoraj zaatakowali p. Skirmunta, oświadczyli dziś, że nie uczynili tego w celu utrudniania sytuacyi ministerstwa, pragnęli jedynie otrzymać od ministra informacye dotyczące polityki zagranicznej. W kołach sejmowych miało się wrażenie, że po wczorajszej burzy stanowisko p. Skirmunta wzmocniło się bardzo.

Warto przytoczyć również charakterystyczne przemówienie ks. Lutosławskiego podczas dyskusyi o stosunku Polski do Rosyi w związku z konferencyą w Genui. Ks. Lutosławski jest zwolennikiem nawiązania stosunków handlowych z Rosyą, aczkolwiek jego zdaniem w pierwszym rzędzie będą korzystali z tego Żydzi. Pos. Lutosławski nie ma nic jednak przeciw temu. Zdaniem jego bowiem, ruch ten przyczyni się do wyemigrowania Żydów z Polski do Rosyi.

Po posiedzeniu jawnem odbyło się poufne posiedzenie komisyi, poświęcone sprawie wileńskiej. Minister Skirmunt zaznaczył, że wprawdzie obecna sytuacya zagraniczna jest korzystną dla sprawy wileńskiej, lecz ogólne motywy liczenia się z zagranicą istnieje nadal.

Minister Skirmunt powołał się na wczorajszą uchwałę Rady ministrów, że rząd nie będzie wpływał na decyzyę Sejmu wileńskiego. Jeśli Sejm wileński — powiedział p. minister — udzieli swej delegacyi zupełnego pełnomocnictwa, to ratyfikacya umowy między rządem polskim a Litwą Środkową przez Sejm wileński jest zbyteczna. Na zarzuty posła Rataja, że rząd zmienił dotychczasową linię polityki wileńskiej, minister odpowiedział, że uchwała Rady ministrów nie odbiegła nigdy od pierwotnego stanowiska rządu ponieważ i dawniej również rząd przewidział taką ewentualność w sprawie wileńskiej.

Niewykonalne postanowienia.

Kraków, 20 stycznia.

Jak wiadomo, główną wagę kładzie p. Michalski przy daninie na jaknajrychlejsze jej ściągnięcie. Dążenie to do pospiechu objawiło się jednak w niektórych postanowieniach w ten sposób, że ścisłe ich wykonanie uniemożliwi wprost ściągnięcie daniny.

Chcemy tu podać mały przykład tego twierdzenia. Pisano i mówiono już tak wiele o podstawach wymiaru daniny i stosowanych w niej mnożnikach, że każdy podatnik powinien już wiedzieć, ile wypadnie mu zapłacić z tytułu daniny. Tem niemniej jednak niewątpliwie każdy z nich zechce wglądnąć w sporządzone przez władze podatkowe księgi poboru, celem sprawdzenia, czy wymierzony mu podatek odpowiada ustawie.

W Krakowie będą osobne księgi dla właścicieli realności i tych 4000—5000 właścicieli będzie przez kilka dni musiało wystawać w ogonkach, aż na nich przyjdzie kolej, i by sobie mogli odpisać swój wymiar. Gdy zaś każdy zwykle jeszcze będzie ciekawy, wiele płaci jego sąsiad, to trzeba przyjąć dla każdej strony czas 10 minut, czyli razem 50.000 minut. Przyjmijmy 3 godziny urzędowania przedpołudniem i 3 pop., wynosić to będzie 360 minut dziennie, czyli sprawdzenie ksiąg poboru przez samych właścicieli realności wymagać będzie 138 i pół dnia. Kto nie wierzy, niech obliczy.

Nie inaczej ma się sprawa z podatkiem zarobkowym, którego płatników w Krakowie będzie z jakich 5000. Czas do wglądnięcia do księgi poboru wyniesie przy skrupulatnym wyzyskaniu czasu tak samo 138 i pół dnia.

Jeszcze dłużej trwić będzie ściąganie daniny od lokatorów. Magistrat bowiem wedle artykułu 22 i § 41 rozporz. wykonawczego „zbiera listy lokatorów i przy udziale komisyi sprawdza i ewentualnie prostuje wysokość zeznanego komornego na podstawie znanych mu stosunków faktycznych itd."

„Magistrat wpisuje wyniki obliczenia, dokonanego przy współudziale komisyi do obu egzemplarzy list, podsumowuje je, zarządza wyłożenia pierwszych egzemplarzy do przejrzenia".

„Po upływie terminu wyłożenia przesyła magistrat pierwsze egzemplarze list władzy podatkowej pierwszej instancyi, która ma prawo wnieść do Izby Skarbowej odwołanie od wymiarów w terminie dni 14 po otrzymaniu list".

W Krakowie przed tą „jedną" listą lokatorów, obejmującą około 40.000 stron zainteresowanych w wymiarze, przy 6-godzinnym urzędowaniu i wyłożeniu nawet rozdzielanych według liter początkowych list, musiałyby się wytworzyć nieskończone ogonki, a czas zużyty na przejrzeniu tej listy musiałby wynosić conajmniej miesiące!

R. Pfeffer.

O zmianę art. 5. ustawy o ochronie lokatorów.

Kraków, 20 stycznia.

(K) W związku z rozważaną obecnie w komisyi prawniczej zmianą ustawy o ochronie lokatorów na uwagę zasługuje sprawa tzw. opłat dodatkowych, uregulowana dotychczas artykułem piątym wspomnianej ustawy. Artykuł ten mianowicie pozwala właścicielowi realności przerzucić na lokatorów pewne określone wydatki na utrzymanie czystości w domu, oświetlenie itd. a to w stosunku do opłacanych przez nich czynszów. Rozłożenie to, jak świadczy praktyka, jest jednak bardzo skomplikowane i daje często powód do sporów między właścicielami a lokatorami, zaogniając i tak już bardzo naprężone ich stosunki wzajemne.

Z tego względu bardzo wskazanem byłoby przy sposobności obecnie projektowanej zmiany ustawy zreformować również sposób pobierania tych dodatków od lokatorów. Najlepszem wyjściem byłoby ustalenie przez czynniki lokalne pewnych ryczałtowych kwot, pozostających w określonym stosunku do ogólnej wysokości czynszu i zmienianych od czasu do czasu w miarę zajścia większych zmian w wysokości tych wydatków. W ten sposób zarówno właściciele domów pozbyliby się kłopotliwego i żmudnego obliczania kwot wypadających na poszczególnych lokatorów jak i lokatorzy straciliby powód do obawy, że właściciel narzuca im dodatki te w nadmiernej wysokości.

Zaludnienie Polski.

Kraków, 20 stycznia.

Według tymczasowych wyników pierwszego powszechnego spisu ludności, przeprowadzonego według stanu z dnia 31 września u. r. cyfra ludności Polski (bez Górnego Śląska i Wilna) wynosi 25.406.000 osób.

Wyniki te są tylko „tymczasowe" tj. oparte na doraźnie porobionych zestawieniach nadesłanych częściowo nawet drogą telegraficzną Głównemu Urzędowi Statystycznemu z poszczególnych okręgów spisowych. Zestawienia te są niekompletne, a częścią niedokładne i obejmują tylko ludność cywilną, gdyż wojsko zostało spisane osobno a odnośne daty nie zostały dotychczas ogłoszone.

Zaludnienie Polski według okręgów wojewódzkich przedstawia się następująco:

1. Miasto Warszawa	931.000
2. Wojew. Warszawskie	2,111.000
3. Wojew. Łódzkie	2,257.000
4. Wojew. Kieleckie	2,537.000
5. Wojew. Lubelskie	2,090.000
6. Wojew. Białostockie	1,295.000
7. Wojew. Nowogrodzkie	1,296.000
8. Wojew. Poleskie	865.000
9. Wojew. Wołyńskie	1,502.000
10. Wojew. Poznańskie	1,9(1.000
11. Wojew. Pomorskie	912.000
12. Wojew. Krakowskie	1,986.000
13. Wojew. Lwowskie	2,724.000
14. Wojew. Stanisławowskie	1,335.000
15. Wojew. Tarnopolskie	1,419.000
16. Śląsk Cieszyński	145.000
Polska	25,406.000

Udział poszczególnych zaborów w ogólnem zaludnieniu Państwa daje następujący obraz:

B. zabór rosyjski	14,884.000 — 59%
B. zabór austryacki	7,609.000 — 30%
B. zabór pruski	2,913.000 — 11%

Wreszcie po przyłączeniu Górnego Śląska przybędzie Polsce 980.000 mieszkańców.

W sprawie naszych stosunków z Włochami.

Warszawski „Kuryer Polski" zamieścił na powyższy temat interesujący wywiad z p. Mikulskim, radcą handlowym przy poselstwie polskiem w Rzymie, skąd wyjmujemy następujące ważne informacye o możliwościach rozwoju wzajemnych stosunków handlowych.

„Stosunki te wchodzą już w żywsze tempo; kapitały włoskie zaczynają interesować się naszym węglem, naftą, lasami, elektryfikacyą spadków wodnych, przemysłem mechanicznym, elektrotechnicznym, warsztatami żeglugi. Na zbyt we Włoszech liczyć mogą przedewszystkiem nasze produkty naftowe, klepki, posadzki, drzewo skrzynkwe, naczynia kuchenne z drzewa, meble gięte, jaja, puch i pierze, szczecina, wyroby szczotkarskie i powroźnicze, cement, krochmal, cykorya, musztarda, spirytus i cukier, szkło stołowe tańsze, maszyny tkackie, artykuły przemysłu zdobniczego oraz likiery, o ile akcyza przy wywozie będzie zwracana. Sprawa jest już na dobrej drodze.

Nieodzownym warunkiem dla rozwoju naszego wywozu jest branie udziału w jarmarkach. W kwietniu odbędzie się w Tryeście trzeci jarmark który ściąga licznych kupców państw bałkańskich. Musimy towar nasz pokazywać. Za pośrednictwem tylko korespondencyi nic nie zdołamy zrobić. Jeżeli koszta podróży i pobytu w krajach o silniejszej niż nasza walucie mogą kogoś zrażać, to na to jest rada w zrzeszaniu się. Niech się parę, lub kilka firm złoży na wspólnego ajenta wojażera.

W ogólnym dzisiejszym wyścigu o rynki zbytu, kto stoi w miejscu, ten się cofa, a stracone miejsce odzyskać nie łatwo".

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiac luty.

MAKSYMILIAN KOREN.

Kabbala i gnoza*).

„Przez jakich mocy splot
Przecz upadł duch żywiący
W otchłanną ciemną głąb
Z jasności nieb promiennej?
Bo-ć już w upadku drga
Wzlot duszy ku wyżynom..."

An-ski. Dybuk.

I.

Zawiły i niejasny mit o grzechu pierworodnym w księdze Genesis nabiera niezwykłej wyrazistości, jeśli poddać poplątaną opowieść i dwie redakcye tego mitu bliższemu zbadniu. Bo to nie jest stylistyczna rozwlekłość biblii, to nie są dwie redakcye jednej opowieści, ale dwa okresy w stworzeniu człowieka i jego stosunku do Bóstwa. W pierwszej opowieści pojęcie Boga występuje pod nazwą „Elohim", zaś z drugiej opowieści zjawia się „Jahwe Elohim". Elohim to forma liczby mnogiej: nie Bóg, ale bogowie; Jahwe Elohim to jeden bóg ze zbiorowiska bogów—elohim.

Co nam objawia pierwsza opowieść?

„Ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży (Ruah Elohim) unaszał się nad wodami".

Stworzył tedy Bóg (Elohim) świat, a na koniec rzekł: „Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze wedhug podobieństwa naszego. I stworzył Bóg człowieka i błogosławił mu i oddał mu panowanie nad światem". I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre"" A co znajdujemy w drugiej opowieści: „Stworzył tedy Bóg (Jahwe Elohim) człowieka z prochu ziemi i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.. I nakazał mu: „Z drzewa wiadomości dobrego i złego jeść z niego nie będziesz, albowiem dnia którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz". A wąż rzekł do niewiasty: „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie, ale któregokolwiek dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze, a będziecie jako bogowie (Elohim!!) znający dobre i złe". A gdy pierwsi ludzie ulegli kuszeniu, rzekł Jahwe: „Oto Adam stał się jako jeden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wyżeńmy go by znać nie ściągnął ręki swej i nie wziął z drzewa żywota i nie jadł i żyłby na wieki". I wygnał Jahwe człowieka z raju, obłożywszy wprzód przekleństwem".

„Duch Boży, który unaszał się nad wodami (pierwsza opowieść) to bezimienne bóstwo Prabytu, które zawiera samo w sobie istnienie i przyczynę istnienia — uczy Gnoza i nieurzędowe wierzenia sekt chrześcijaństwa z pierwszych jego wieków. Bóstwo to objawiając się wydziela emanacyę swych właściwości. Emanacye te łączą się z sobą i wytwarzają coraz obfitszy zastęp tworów o pierwiastkach boskości, które oddalając się jednak od Prabóstwa zatracają coraz bardziej łączność z Prabytem, a iskra Prabytu zaciemnia się w nich i żarzy coraz słabiej. Wróćmy do biblii: bogowie — elohim stwarzają człowieka na wyobrażenie i podobieństwo swoje i błogosławią mu, przeznaczają mu władztwo nad ziemią. Ale człowiek jako emanacya prabytu jeden z Bogów — Elohim, spoczywa jeszcze w łonie bóstwa, jako „Idea" poza materyą. — „I widział Bóg wszystko, a oto było bardzo dobre".

Ale poza światem, w którym emanują się elohim istnieje ciemność i chaos, materya. Iskra boska pada w chaos i chaos zaczyna się kształtować. I oto snuje się druga opowieść, jak to „duch żywiący" przez nieznanych „mocy splot" z jasności nieb promiennej wpadł w otchłanną ciemną głąb". I tu także przychodzi nam z pomocą Gnoza. Do ukształtowania świata z chaosu wyłonili elohim boga Jahwe i jemu powierzyli panowanie nad światem materyi. Jahwe to bóg, który jest emanacyą Prabóstwa, ale już odeń tak bardzo się oddalił, że utracił pełnię boskich atrybutów.. I czytamy w drugiej opowieści biblijnej „stworzył tedy Jahwe człowieka z prochu ziemi i natknął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą..

Spadł tedy człowiek bóg jako Idea boska w świat materyi, a Jahwe odział w szatę materyi. Dał mu ciało z prochu ziemi i dał mu duszę żywiącą. I związał go z materyą podwójnym węzłem, węzłem ciała i duszy żywiącej i zagrodził im powrót do Praboga. Jahwe przeraził się iskry boskiej, której potęgi i przeznaczenia zrozumieć już nie jest w stanie i nie pozwala człowiekowi dojść do świadomości jego boskiej siły. Stwarza

*) Artykuł niniejszy stanowi skrót słowa wstępnego do Dybuka Anskiego w przekładzie M. Korena, który niebawem ukaże się we formie książkowej.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Krajowy zjazd mizrachistyczny.

II. posiedzenie.

Warszawa. (Tel. wł.). Posiedzenie prowadzi p. Kleinstein z Wilna. Przed rozpoczęciem dyskusyi nad sprawozdaniem uczcił zjazd przez powstanie pamięć zmarłych członków organizacyi Mizrachi i szereg zmarłych działaczy ortodoksyjnych.

W dyskusi nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego zarzucali delegaci z prowincyi K. C-tomu zaniedbywanie sprawy wychowania, dalej, że za mało uczynił dla Funduszu Podwalin oraz prowadził zbyt słabą agitacyę. Ceire-mizrachiści zarzucali przedewszystkiem nie wystarczające czuwanie nad sprawą imigracyi do Palestyny. Wszyscy zgodni są z tem, że Komitet Centralny najbardziej zaniedbał sprawę wychowania.

Do głosu zapisało się kilkudziesięciu mówców, wobec czego postawiono wniosek wybrania mowców generalnych, który to wniosek uzyskał większość przeciwko głosom opozycyi, ceire-mizrachistów.

O godzinie 3 zostało posiedzenie przerwane. Na sali pozostały delegatki celem odbycia poufnej narady w sprawie swej taktyki na zjeździe.

„Zjazd“ Szlome Emune Israel.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Krakowie zjazd organizacyi Szlome Emune Israel zach. Małopolski i Śląska. W zjeździe wzięło udział aż 16 delegatów z następujących miast: Rzeszowa, Bielska, Biecza, Przemyśla, Jaworzna, Chrzanowa, Grybowa, Dębicy, Mielca, Warszawy i Strzyżowa. Przemawiali na „zjeździe“ Ceire Emune Isroel. Omawiano przedewszystkiem sprawę kompetencyi centrali warszawskiej oraz krakowskiej w odniesieniu do związków na prowincyi.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

W walce ze syonizmem.

Ryga. (ŻBK). „Jugendbewegung“, pismo wychodzące jako dodatek do komunistycznej „Emes“, donosi, iż biuro centralne związku młodzieży opracowało i rozesłało materyały w sprawie walki przeciwko „syonistyczno-klerykalnej“ działalności wśród młodzieży żydowskiej.

Reorganizacya gmin żydowskich w Rumunii.

Bukareszt. (ŻBK). Ze względu na to, że reorganizacya gmin żydowskich dopiero teraz się rozpoczęła, ustanowiono we wszystkich miejscowościach, w których niema gmin żydowskich tymczasowe komisye w charakterze reprezentacyi ludności żydowskiej. Komisye posiadają też głos doradczy w magistratach.

Zwołanie konferencyi mniejszości narod. w Rumunii.

Koloszwar. (ŻBK). Sekretarz stanu dla spraw mniejszości narodowych w Rumunii Hortopan nawiązał kontakt w czasie pobytu w Siedmiogrodzie z przedstawicielami mniejszości. Minister Hortopan zasięgnie również informacyi dotyczących stanowiska mniejszości żydowskiej, by po wysłuchaniu opinii wszystkich kierunków, zwołać konferencyę mniejszości narodowych.

Z PALESTYNY.

Gen. Storrs opuszcza Palestynę?

Kairo. (ŻBK). Gubernator jerozolimski, generał Storrs bawi tu od kilku dni w gościnie u marszałka Allenby'ego. Również i Wysoki Komisarz Herbert Samuel zabawił tu przez szereg dni a dopiero onegdaj powrócił do Jerozolimy. Jak słychać odwiedziny te pozostawały w związku ze zniesieniem kontroli wojskowej w Palestynie, odbywanej dotąd przez brytyjski garnizon w Egipcie oraz z proponowanem ostatnio przeniesieniem generała Storrsa do Sudanu.

Imigracya do Palestyny powiększa się.

Jerozolima. (ŻBK). Ilość imigrantów, przybywających do Palestyny zwiększa się z dnia na dzień. I tak, przybyło w miesiącu grudniu 1100 osób, co w porównaniu z ilością imigrantów przybyłych w miesiącu listopadzie stanowi znaczną zwyżkę.

Achad Haam w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK). Znany myśliciel hebrajski Achad Haam (Aszer Ginzburg) przybył wraz z rodziną do Hajfy, by na stałe osiąść w Erec Izrael.

Przegląd polityczny.

Naród „panujący“ a narody „poddane“.

Pod takim tytułem zamieścił prof. Baudouin de Courtenay w „Przeglądzie Wileńskim“ artykuł w sprawie mniejszości narodowych w Polsce. Autor wywodzi, że upadek Rosyi, Niemiec, Austryi etc. w dużym stopniu przypisać należy temu, że narodowość uprzywilejowana panowała tam nad narodowościami upośledzonemi bądź w imię większości, bądź w imię rzekomo wyższej kultury. Następnie autor przechodzi do stosunków rodzimych:

„Polska prawie wcale nie skorzystała ze smutnych doświadczeń Rosyi, Niemiec i Austro-Węgier, a zwłaszcza za ich przykładem politykę uważania jednej narodowości za panującą, a inne za poddane i niewolne. Narodowość polska to narodowość panująca, której powinny ulegać inne narodowości drugorzędne (minderwertige National i teaten). I Ukraińcy i Białarusini i Litwini i Niemcy i Żydzi — to tylko poddani Polaków. Wprawdzie konstytucya głosi równouprawnienie, ale konstytucya swoją drogą, a zwyczaj i praktyka swoją drogą.

Przytaczając liczne przykłady upośledzeń i szykan, autor pisze: Również w sprawie przyłączenia Wilna do Polski popełniono cały szereg błędów nacyonalistycznych, robiąc sobie dokoła wrogów, wrogów państwowości polskiej. Dowód to ciasnoty pojęć, zaściankowości i buty szlacheckiej z czasów, kiedy to szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie, panował nad chłopem i przewodził Żydowi i Niemcowi... Jedynie możliwą i zbawienną polityką jest stanie na stanowisku bezwzględnie absolutnego równouprawnienia nietylko wszystkich pojedyńczych obywateli ale także wszystkich pojedynczych obywateli, ale także wszelkich ugrupowań i zbiorowisk znaniowością włącznie, jakoteż narodowych i wszelkich innych“.

Petruszewicz a konferencya w Cannes.

„Wpered“ podaje: Ukr. biuro prasowe donosi z Cannes, że przedstawiciel delegacyi zachodniej Ukrainy wręczył 11 stycznia br. Najwyższej Radzie notę, domagającą się bezzwłocznego rozstrzygnięcia sprawy Galicyi wschodniej. To samo biuro donosi, że Najwyższa Rada otrzymała ponad 300 depesz z Ameryki od ukr. organizacyi w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie z tem samem żądaniem.

---

węża — szatana, który również jest bogiem i jego to śle do człowieka i kusi go, aby poznał co dobre i złe. A kiedy człowiek poznał co grzech, kiedy wpadł i zaplątał się w sidła, nastawione nań przez Jahwe, ten boi się jeszcze, że człowiek „zje z drzewa żywota“ i będzie „żył na wieki“, że w pętach materyi odzyska świadomość swego boskiego początku i zechce wrócić do Praboga, stać się jako jeden z Elohim.

Oto jest „mocy splot, które straciły ducha z jasności nieb promiennej w otchłanną ciemną głąb“.

Akt pierwszy Dybuka wprowadza nas w świat tajemniczych wierzeń kabbalistycznych, kędy w cieniu mrocznej bóżnicy snują się legendy o cudotwórcach, o boskich i szatańskich znakach. „A-le to tylko tło. Występuje Chonen i oto czujemy, że ten oto człowiek w gmatwanin nie przesądów i kabbalistycznych praktyk widzi przed sobą jasną drogę. Ostro zarysowaną sylwetką odcina się od tłumu gadatliwych szkolarzy, batlonów. Henoch nie potrafi wyrwać się już z prostracyi w jaką pogrążyła go kazuistyka suchego scholastycznego wierzenia. Oplum z kwiatów, które rosną na grobach zmarłych, porywów religijnych usypia jego wolę.

W Chonenie żarzy się iskra buntu. Z jakiego to płomienia pochodzi iskra, która wstrząsa słabem ciałem Chonena? „Z jasności nieb promiennej padła iskra w materyę i powstał świat i powstał człowiek. Wypłynął z Prabytu „na podobieństwo“ bogów i spadł w bezdnię.

Przepaść dzieli wierzenia urzędowych kościołów od sekciarskiej Gnozy. Człowiek zgrzeszył z własnej winy, bo uległ szatanowi — uczą urzędowe dogmaty — i dlatego odjęto mu za karę nieśmiertelność.. Gnoza głosi: Przyszedł nieśmiertelny na ziemię a tu skowano go w materyę i rzucono mu pokusę i grzech pod nogi, aby się potykał w swym wzlocie ku wyżonom nieśmiertelności..

Chonen jeden z pośród swych towarzyszy, jest bliski tajemnicy Materyi i Zła, gdy powiada.

Wszystko co Bóg stworzył nosi w sobie iskrę świętości.

HENOCH.

Nie Bóg stworzył grzech, tylko Szatan.

CHONEN.

A kto stworzył Szatana? Także Bóg. Szatan to drugie oblicze boskości, a więc i w nim jest świętość.

HENOCH (wstrząśnięty).

Świętość w Szatanie!! Nie.. nie mogę.. zrozumieć..

Grzech tkwi w samej materyi, jako jej nieodłączne znamię, bo władcą materyi jest Bóg o dwóch obliczach: świętem i szatańskiem.

Chonen — kabbalista — to gnostyk.

Bo w tradycyjnej i od ust do ust podawanej, tajemniczej nauce Kabbali przetrwały zasady Gnozy nietknięte, jak chrząszcz przedwieczny w osnowie bursztynu.

Chonen buntuje się przeciw materyi. Iskra ducha Bożego, która napełnia naczynie jego ciała dąży do wyzwolenia. I Chonen dąży do rozbicia glinianej powłoki, dąży z wszelkich sił swoich. Gemara skuwa go z ziemią z materyą, wiąże mu skrzydła. Zato Kabbala!! podnosi do najwyższych chramów, roztwiera oczom wszystkie nieba, widzie na brzeg nieskończoności, odchyla biam wielkiej zasłony“. I przejęty nauką kabbali pragnie odchylić tę zasłonę, która oddziela świat Prajedni Bożej od świata materyi. On wie, że „nie należy walki prowadzić z grzechem“, ale należy zdruzgotać materyę! Trzeba umrzeć!! umrzeć cieleśnie i rozbić pierwsze okowy. Iskra jego ducha „pożąda płomię“, z którego wyszła. Płomię Praboskości, i dlatego Chonen stara się, aby pękło naczynie które iskrę więzi.

Pogańska Kabbala wprowadza w „Dybuku“ zamęt w oficyalne wierzenie żydowskie. Ale mimo kacerskich poglądów Chonena, istota Boska, Bóg, stoi jeszcze poza obrębem „bluźnierczych dogmatów Gnozy. Ale tu i ówdzie, w skłębionym wirze pojęć o bóstwie błyska podział na Praboga Gnozy i na Boga Materyi, „świetlana krynica“ Chonena, a „Prażródło“ reb Ezryela z jednej strony, a z drugiej strony Bóg z drugiem obliczem szatańskiem, ze sforą duchów — nieczyściei.

Dokończenie nastąpi.*)

*) W dodatku do numeru niedzielnego.

KRONIKA.

Kraków, 20 stycznia.

— O tańsze mięso dla ludności żydowskiej. Gmina m. Krakowa chcąc wszczętą akcyę sprzedaży tańszego mięsa rozszerzyć i utrwalić, ma zamiar urządzić jatki dla sprzedaży mięsa przedniego dla ludności żydowskiej, coby również wpłynęło na obniżenie cen mięsa tylnego dla ludności chrześcijańskiej. W tym celu onegdaj odbyła się w prezydyum magistratu konferencya pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Bobrowskiego. W konferencyi wzięli udział: delegat województwa radca dr. Lewicki, prezydent gminy żydowskiej dr. Rafał Landau, radca m. Kluczka, oraz delegaci miejskiego biura aprowizacyjnego i komisaryatu targowego. Wiceprezydent dr. Bobrowski wskazał na konieczność rozszerzenia rozpoczętej akcyi sprzedaży mięsa, którą delegat województwa przyrzekł poprzeć. Prezydent dr. Landau wskazał na konieczność urządzenia przynajmniej dwóch jatek dla ludności żydowskiej, która cierpi z powodu drożyzny mięsa koszernego. W rezultacie uchwalono poczynić kroki celem urządzenia takich jatek dla sprzedaży mięsa przedniego w dzielnicy żydowskiej.

— Skutki zamknięcia piekarń. Fakt zamknięcia przez władze miejskie 13 piekarń w Krakowie z powodu panującego w tych przedsiębiorstwach niechlujstwa wywołał piorunujące wrażenie wśród właścicieli pokrewnych zakładów, zaopatrujących mieszkańców Krakowa w środki żywności. Od dwóch dni we wszystkich masarniach, jatkach rzeźniczych, restauracyach, cukierniach itp. wzięto się gorączkowo do robienia porządków. Świadczy to wymownie, ile grzechów pod względem czystości swych lokalów mają na sumieniu niektórzy przedsiębiorcy. Lepiej późno, niż nigdy...

— Sprawa zwrotu dzieł sztuki z Paryża. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu Muzeum Narodowego przy udziale osób, które oddały dzieła sztuki na zeszłoroczną wystawę w Paryżu. Prof. Mycielski jako przewodniczący komitetu krakowskiego przedstawił obecny stan sprawy. Dzieła sztuki zostały jeszcze w lipcu roku zeszłego przez delegata komitetu zapakowane w 3 wozy meblowe. Natychmiastową wysyłkę odradzał rząd francuski ze względu na ówczesną niepewność drogi przez Niemcy, zapewnił jednakowoż bezpieczeństwo zbiorów przez straż i umieszczenie wagonów w bezpiecznem miejscu. Tymczasem po wyczerpaniu funduszów, przeznaczonych na powrotną drogę sprawa się przeciągała tembardziej, że ministerstwo skarbu odmówiło potrzebnego na ten cel kredytu. Po usilnych staraniach pos. Daszyńskiego, który był w swoim czasie prezesem ścisłego komitetu wystawowego, udało się uzyskać kredyt 25.000 fr. a prezydyum rady ministrów posłało ponownie delegata do Paryża w pierwszych dniach stycznia z poleceniem dokonania wysyłki. Jest więc nadzieja, że zbiory pochodzące z Krakowa wrócą wkrótce. Po dłuższej dyskusyi uchwalono prosić prezydyum miasta, by imieniem interesowanych wniosło odpowiedni memoryał do prezydyum rady ministrów oraz by zwróciło się do pos. Daszyńskiego z prośbą o dalsze popieranie tej sprawy.

— Nowe gmachy P. K. O. i dyrekcyi poczt w Krakowie. W najbliższym czasie rozstrzygnie się sprawa planów na budowę gmachów Pocztowej Kasy Oszczędności i dyrekcyi poczt w Krakowie. Termin konkursu upłynął dnia 14 bm. Część planów pod adresem wiceprezydenta m. Sarego już nadeszła, reszta zapewne wpłynie w najbliższych dniach z Warszawy. W skład komisyi konkursowej wchodzą: prezes P. K. O. Linde, prezes okr. dyrekcyi poczt i telegrafów Jarszewski, wiceprezydent m. Krakowa Sare, delegat Koła architektów w Warszawie Gautier, delegat Koła architektów w Krakowie Ekielski, architekt P. K. O. Lalewicz i delegat ministerstwa robót publicznych architekt Heizman. Sąd konkursowy rozpoczne swoje czynności w przyszłym tygodniu w Krakowie.

Jak wiadomo, gmina m. Krakowa odstąpiła w swoim czasie pod budowę wspomnianych gmachów kompleks parcel przy ul. Wielopole, Zyblikiewicza i na Librowszczyźnie. Budowa gmachów rozpocznie się w lecie br.

— Zabłąkane owieczki. Kronika policyjna w Wielkim Krakowie zanotowała wczoraj jeden tylko i to „ważny“ wypadek: Oto wieczorem do sieni do domu pani Honoraty Chlipała w Piaskach Wielkich wpadły pędem dwie czarne owieczki. Nie były to dwunożne niewinne „podlotki“, lecz w istocie dwa zabłąkane czworonogi. Owieczki zatrzymała u siebie p. Chlipała, u której można je odebrać, a która o tym ważnym fakcie zawiadomiła komisaryat na Podgórzu.

Pozatem w całym Krakowie w dniu wczorajszym nie zaszło nic godnego uwagi policyi...

— Wyjaśnienie. Związek listonoszy krakowskich prosi nas o zaznaczenie, że aresztowany przed kilku dniami pod zarzutem kradzieży listów amerykańskch Mielniczek nie jest listonoszem, lecz zatrudniony był w charakterze ekspedyenta przy listach idących poza Kraków.

—o—

Ż. K. S. „Makkabi“ podaje do wiadomości swych członków, iż ślizgawka w pływalni Parku Krakowskiego jest nadal dla nich otwartą codzinnie od godz. 3—6. Legitymacye wydaje codzienie kierownik sekcyi sportów zimowych (ul. Wrzesińska 7) między godz 2—3.

—o—

— Pierwsze walne zebranie nowo założonego stowarzyszenia przemysłowego kupców koni w Krakowie, odbyło się dn. 10 stycznia br. w Izbie handlowej pod przewodnictwem radcy magistratu Dra Maryana Kleji. Do zarządu wybrano: Hermana Immerglücka przełożonym, tegoż zastępcą Hermana Dortheimera starszego, wydziałowymi: Lipmana Landwirtha, Rudolfa Elsnera, Kalmana Elsnera i Markusa Hermanna, zastępc. wydziałowych: Romana Sterngasta i Maurycego Wolfowicza. Do komisyi kontrolującej wybrano Maurycego Elsnera i Mendla Krausa.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj i jutro „Czysty interes“ Kiedrzyńskiego; wobec zakupienia dzisiejszego przedstawienia w całości przez Nuzę, świetna ta sztuka powtórzona będzie dla szerszej publiczności jutro i czterokrotnie w przyszłym tygodniu. Jutro (sobota 21) ze względu na liczne zgłoszenia wyjątkowo o godz. 3½ popo. „Betleem“.

— Miejski teatr Opera i Operetka. Dawid Jarosławski, znakomity baryton oper rosyjskich, który w przejeździe za granicę bawi w Krakowie, pozyskany został przez dyrekcyę naszej opery tylko na dwa występy. Znakomity artysta wystąpi dziś, tj. w piątek 20 bm. w „Pajacach“ w roli Tonia, w „Cavalierii“ partyę Santuszy śpiewać będzie p. Jaworzyńska. Alfiem będzie p. Kniaginin, w „Pajacach“ zaś partyę Neddy stworzy p. Jefimcewa, Caniem będzie p. Stępniowski. Bilety do nabycia u firmy R. Herliczka, Plac Maryacki 1.

W najbliższych dniach wystąpi w swej znakomitej kreacyi „Carmen“ p. Szafrańska. — We wtorek premiera najnowszej operetki Gilberta „Kakaowy stryjaszek“ z p. Lelewiczem w roli tytułowej, resztę obsady tworzą pp. Zimajer, Harasimowicz, Zelska, Minowicz, Szczawiński, Karasiński, Dobrowolski, Rewski i inni.

— Z teatru „Bagatela“. Dziś w piątek świetna karnawałowa krotochwila R. Bracco pt. „Cierpki owoc“. W sobotę pop. o godz. 4 „Damy i huzary“ dla młodzieży szkolnej po cenach o 70% zniżonych. Wieczorem „Upiory“ z p. Kosińskim w roli Oswalda. W nocy o godz. 11 „Noc humoru“ R. Gierasińskiego. W niedzielę pop. „Osiołkowi w żłoby dano“ z pp. Malicką, Bruczową, Nowackim i Fritschem w rolach głównych. Wieczorem „Przeszła bez śladu“, senzacyjna sztuka paryska z pp. Kozłowską i Węgierko w rolach głównych. Na wszystkie przedstawienia sprzedaje już kasa teatru bilety.

„Cudak“ Hermana Bahra, komedya w trzech aktach osnuta na tle aktualnych stosunków z życia stolicy Austryi, napisana mistrzowską techniką, właściwą autorowi „Mistrza“, granego u nas z wielkiem powodzeniem. Próby pod kierunkiem p. Węgierki dobiegają do końca. Premiera naznaczona na poniedziałek.

— Noc humoru i piosenek zespołu artystów teatrów warszawskich. W sobotę 21 stycznia o godz. 11 w teatrze „Bagatela“ daną będzie jedyna noc humoru i najnowszych senzacyj kabaretowych stołecznych z p. R. Gierasińskim, komikiem i filarem teatru „Qui pro quo“ z p. K. Horbowską, Milą Kamińską, art. teatr. warsz. „Nowości“ i pp. Dymszą i Porębskim, artystami „Wodewilu“, ulubieńcami Warszawy. Nieznaczną ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa „Bagateli“.

— Maskarada „pod Bagatelą“. Artyści teatru „Bagatela“ przygotowują na sobotę 11 lutego wytworną, dystyngowaną zabawę taneczną, z produkcyami wybitnych sił artystycznych. Dwie orkiestry będą przygrywać do tańca. Sala teatru „Bagatela“ będzie na ten cel przybraną w futurystyczną dekoracyę i tak urządzoną, że 300 par będzie mogło swobodnie tańczyć. Liczba zaproszeń będzie ściśle ograniczona.

— III. Czarna kawa Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się w najbliższą niedzielę w restauracyi Hotelu Saskiego, będzie się odznaczała nader urozmaiconym programem. Oprócz wymienionych wczoraj wybitnych sił artystycznych wystąpi p. Ordyńska z własnym programem oraz na ogólne żądanie publiczności p. Leon Wyrwicz. Nazwisko tego artysty mówi samo za siebie.

— Reduta prasy. Wczoraj zamknięto listę zgłoszeń na zaproszenia. Od poniedziałku komitet będzie sprzedawał bilety wstępu na salę i galeryę, wręczając równocześnie zgłoszonym osobom zaproszenia.

— Kollegium Wykładów naukowych urządza w sobtę 21 bm. wieczór nowel Heleny Filochowskiej zaszczytnie znanej autorki „Czarnych łabędzi“, „Kobiety w masce“, „Macierzyństwa“ i całego szeregu wykwintem czarujących nowel. P. Filochowska przeczyta nowele nowe, nieznane. Poprzednie wieczory nowel p. Filochowskiej cieszyły się ogromną frekwencyą.

—oo—

— „Hitachdut“, sala „Ezry“, odczyty: Piątek I. Rappaport: Narodowo-państwowe poglądy w historyi żydowskiej. Sobota O. Silberring: J. L. Gordon. Niedziela inż. Goldwasser: Droga ku pracy. Początek w sobotę o godz. 3½, w piątek i w niedzielę o godz. 7½. Wstęp wolny.

—o-o—

— Związek zawodowy pracowników handlowych w Krakowie urządza w piątek dn. 20 stycznia br. o godz. 7 i pół wieczór, w sali przy ul. Krakowskiej 41, parter na prawo wykład p. N. Zuckera p. t. „DYBUK“ Anskiego. Wstęp wolny. Handlowcy i Handlowczynie jawcie się licznie.

Komisya kulturalno-oświatowa.

—oo—

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Czysty interes“.
Sobota pop.: „Betleem“; wiecz.: „Czysty interes“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Piątek: „Cavalleria Rusticana“ i „Pajace“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Piątek: „Cierpki owoc“.
Sobota pop.: „Damy i huzary“; wieczorem: „Upiory“; w nocy o godz. 11 „Noc humoru“ R. Gierasińskiego.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Piątek: „Księżniczka foxtrotta“.
Sobota: „Księżniczka foxtrotta“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 39).

Piątek: Ks. Feliks Hortyński: Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych.
Sobota: Helena Filochowska „Wieczór nowel“.

—oo—

Ze sportu.

TOWARZYSTWO ŁYŻWIARSKIE.

W ubiegły wtorek odbyło się konstytuujące posiedzenie krakowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Wybrano Komisyę statutową, która ma rozpocząć swą pracę w piątek bieżącego tygodnia. Dotychczas nie zdecydowano się, czy ma to być podokręg krakowski ogólno polskiego Związku Łyżwiarskiego, czy też miejscowy klub, nie podlegający chwilowo związkowi. Na posiedzeniu wtorkowem byli oprócz wybitnych sportowców, działających prywatnie, również przedstawiciele miejscowych klubów sportowych. Uchwalono w najbliższej przyszłości zorganizować zawody łyżwiarskie na wielką skalę dla całej Polski — na ten cel kluby subskrybowały większe zaliczki. Należy się nowej placówce sportowej „szczęść Boże!“ do dalszej, wierzymy, owocnej pracy.

DZIAŁALNOŚĆ SEKCYI KULTURALNEJ „MAKKABI“.

Wczoraj odbył się staraniem sekcyi kulturalnej „Makkabi“ wieczór słowa i pieśni w gmachu gminy żydowskiej. Wieczór wypadł pod każdym względem wyśmienicie — inicyatorom należy się uznanie za umiejętność reżyseryi i dobór sił. Nie wymieniamy imiennie uczestników, ponieważ całość dała doskonałą harmonię, ponad wszelkie pochwały i uzna-

nia — nie chcemy rozdrobnianiem psuć ogólnego wrażenia.

Nowa instytucya klubu sportowego „Makkabi“ — tak zwana sekcya kulturalna, pod prezesurą p. Dr. Korngolda okazała uznania godną żywotność. Uruchomiła orkiestrę symfoniczną, która w najbliższej przyszłości wystąpi z publicznym koncertem, urządza wykłady z dziedziny fizycznego wychowania, obecnie wystąpiła z uroczą biesiadą moralną. Wyrażając nowej tej instytucyi pełne uznanie, pozwolimy jednak tą drogą zwrócić się z zapytaniem, dlaczego nie urządzono wieczoru „Makabeuszowskiego“ w ubiegłe święta? — Żadna chyba instytucya nie jest tak powołana do uczczenia naszych bohaterów narodowych, jak „Makkabi“, która właśnie stawia ich sobie za wzór swej działalności.

—oo—

Z kraju.

Otwarcie nowej Rady miejskiej w Poznaniu odbyło się onegdaj. Po nabożeństwie i mowie inauguracyjnej dokonano wyboru prezydyum Rady. W drugiem głosowaniu wybrano prezesem Rady miejskiej dr. Mieszkowskiego (N.D.) 24 głosami na 54 głosujących. Na wiceprezesa również w 2-giem głosowaniu, wybrano p. Wywierulskiego (N. D.).

Puszcza Białowieska. Według informacyi „Kuryera Warsz.“ okupanci pozostawili w lasach puszczy Białowieskiej w postaci kloców, około 100000 m. sześć. drewna sosnowego, świerkowego, dębowego i jesionowego. Kloce te były w r. 1919 częściowo sprzedane przez b. zarząd cywilny ziem wschodnich z licytacyi, częściowo spławione Narwią do Tykocina i oddane w ilości 15000 m. sześć. na cele odbudowy.

W rękach rządu pozostał tartak w Gródku o ...ch tartakach, reszta tartaków w liczbie 4-ch jest wydzierżawiona, właściwe umowy upływają w r. b.: wyjątek stanowi tartak w Stoczku, wydzierżawiony do r. 1925 spółce rolników błońskich. Dotychczasowa eksploatacya puszczy Białowieskiej ogranicza się wyłącznie do zużytkowania posuszu, złomów, wywałów i drzew, uszkodzonych przez kornika. Żadne konsorcya zagraniczne do chwili obecnej puszczy Białowieskiej nie eksploatują.

Osobliwy „lekarz“. Jakób Stefanowski, liczący lat 27, ze wsch. Małopolski, osiedlił się przed pewnym czasem w Granówce pod Dubnem na Wołyniu i tu ogłaszał, że był lekarzem cara rosyjskiego, jest szwagrem rosyjskiego gen. Brusiłowa, a kuzynem Naczelnika państwa, oraz posiada „radio“, za pomocą którego codziennie rozmawia z Moskwą i Petersburgiem. Sławą jego jako lekarza rosła z dnia na dzień między wieśniakami, którzy zwozili do niego chorych na leczenie. Stefanowski ożenił się z córką wieśniaka Hapką M., z którą żył jednak tylko jeden tydzień. W kole swych znajomych przechwalał się Stefanowski, że zorganizował chłopów dla swej obrony na wypadek, gdyby Naczelnik państwa — z którym się posprzeczał — czynił za nim poszukiwania. Ostatecznie policya zajęła się osobliwym „lekarzem“ i odstawiła go do szpitala we Lwowie. Tu przyznał się Stefanowski, że nigdy nie studyował medycyny i ma zaledwie sześć klas szkoły średniej. Odstawiono go do Dubna.

Pierwsza wszechpolska wystawa. Magistrat m. st. Warszawy postanowił wystąpić do ministeryum przemysłu i handlu z inicyatywą zorganizowania w Warszawie na wiosnę 1929 r., a więc w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości — pierwszej wszechpolskiej wystawy. Sekcyi regulacyi miasta polecono zaprojektować odpowiedni teren pod wystawę.

Wagon salonowy króla Alberta w Polsce. Po zajęciu Belgii w 1914 roku władze niemieckie zrabowały cały belgijski tabor kolejowy. Część tego taboru z salonowym wagonem króla Alberta dostała się dziwnym zbiegiem okoliczności na linie kolejowe polskich ziem kresowych.

Po powrocie władz belgijskich do Brukseli, rząd belgijski zwrócił się między innymi do rządu polskiego z prośbą o wyszukanie w przejętym po Niemcach taborze części taboru kolejowego belgijskiego i odesłanie go do do Belgii. Poszukiwania trwały bardzo długo, bo miesiące całe. Wagonem salonowym króla Alberta, oznaczonym nr. 1515, jeździł stale pan Mrozowski, prezes dyrekcyi radomskiej. Wkońcu jednak trzeba było odesłać wagon poszukiwany, który w tym czasie zmienił szatę zewnętrzną i nosił już numer 101. Pan Mrozowski tłomaczył się że dyrekcya nie mogła wcześniej odesłać wagonu gdyż nie miała konduktora odpowiedniego, któryby władał językiem francuskim.

Znowu malwersacye pocztowe. Na poczcie w Dąbrowie Górniczej przychwycono pewnego listonosza na tem, że z przekazów amerykańskich opiewających na 300 dolarów sfałszował podpis adresata. Listonosz badany na policyi oświadczył, że naczelnik poczty zrobił to samo z przekazem na 700 dolarów. Wobec tego aresztowano także naczelnika poczty. Okazuje się, że te malwersacye uprawiane były przez czas dłuższy i trudno będzie ustalić, ile przekazów zostało sfałszowanych.

Tragedya matki. Niejaka Marya Stępnowska, dziewczyna niezwykłej urody, udała się w 1914 r. licząc lat 14 do Ameryki z rzekomym swym narzeczonym. Przed dwoma laty powróciła do Lublina z trzechletnim synkiem i, utrzymując się z lichego zarobku szwaczki, żyła w nędzy, tembardziej, że dziś oprócz 5-letniego synka miała na utrzymaniu jeszcze 8-letnią siostrę. Onegdaj w przystępie rozpaczy, spowodowanej skrajną nędzą, zastrzeliła dziecko i siebie.

Policya ustaliła, że narzeczony puścił Stępnowską w Ameryce na pastwę losu; fatalnym zbiegiem okoliczności zrozpaczona kobieta dokonała strasznego czynu w dniu kiedy do Lublina nadszedł z Ameryki od jednego ze znajomych Stępnowskiej list, w którym ten ofiaruje jej pomoc materyalną. Okropny ten wypadek wywarł w Lublinie wstrząsające wrażenie.

—oo—

Ze świata.

Zgon twórcy bicyklu. Z Saint-Etienne nadchodzi wiadomość, że zmarł nagle w warsztatach Chalassiere p. Piotr Gauthier, twórca bicyklu. Był on konstruktorem welocypedów, trycyklów, kwadracyklów wszelkich systemów, aż wreszcie zbudował w r. 1886 pierwszy bicykl; przez szereg lat dostarczał bicykle, które z biegiem lat ulepszał — dla licznych firm francuskich, ale w końcu nie mógł współzawodniczyć z wielkiemi fabrykami, rozwijającemi się coraz pomyślniej i pracował jako prosty robotnik, w ciężkich warunkach materyalnych. Żył lat 63.

Bliźnięta, a jednak nie bliźnięta. Jak donosi „Appeinzeller Landeszeitung“, w mieście Tregen powiła żona pewnego rzemieślnika w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia bliźnięta płci męskiej. Jedno z nich jednak przyszło na świat przed północą, a drugie po północy. Choć więc bracia są bliźniętami, jednak, gdy osiągną pełnoletność i staną do wojska, jeden z nich zaliczony będzie do poborowych, urodzonych w 1921 r., drugi zaś — w 1922 r., a zatem stanie się żołnierzem o rok później, niż jego brat-bliźniak.

Wyrafinowane oszustwo we Wiedniu. Niezwykły oszust pod nazwiskiem „dyrektor Kurt Franke“ rozsyłał niedawno do osób należących do najwyższych sfer towarzyskich w Wiedniu zaproszenia na akademię połączoną z występem pierwszorzędnych sił artystycznych, która urządzoną być miała w przepysznych salach byłego zamku cesarskiego dnia 5 stycznia br. na rzecz akcyi zmierzającej do utrzymania Uniwersytetu. Do zaproszenia dołączony był bilet wstępu za cenę najmniej 10.000 koron. Oszust miał na tyle odwagi, że uzyskał osobiście od rektora Uniwersytetu odpowiednie poświadczenie i pertraktował nawet z zarządem zamku o najem lokalności. Jakkolkiek wynajęcie lokalności na dzień 5 stycznia b. r. było niemożliwe i o innym terminie nie było jeszcze mowy, wysyłał Franke dalsze zaproszenia z terminem na 30 bm. Gdy jednakże liczni goście, a między nimi też ambasador turecki zjawili się 5 bm. w zamku, gdzie sale zastali zamknięte, a poseł argentyński przesłał cenę za bilet wstępu wprost do rektoratu, wyszło oszustwo na jaw. Rzekomego dyrektora Frankego, którego właściwe nazwisko nie jest znane, ujęto.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Z rynku chemikalii. Na rynku chemikalii i farb w Warszawie daje się zauważyć ruch, pozostający w zależności od normalnego zapotrzebowania, gdyż większość artykułów tej branży należy do rzędu codziennych.

Notowano:

Chemikalia.		
Ałun	za kilo Mk.	260
Bleidło		85
Borax		550
Cerezyna		500
Chlorek		160
Gletta ołowiana		700
Klej kostny		600
Klej skórny 1 gat.		800
Klej skórny 2 gat.		700
Naftalina		400
Parafina		380
Siarczan miedzi		600
Szellak		6000
Salmiak		1500
Talcum		200
Wosk pszczelny		2000
Żelatyna 1 gat.		1000
Żelatyna 2 gat.		750
Anilinowe farby.		
Anilina czarna 1-a	za kilo Mk.	7000
Anilina czarna 2-a		5000
Anilina niebieska		7000
Anilina czerwona		6000
Anilina zielona I		12000
Anilina zielona II		7000
Anilina różowa	za kilo Mk.	7500
Anilina żółta		6500
Anilina fioletowa		12000
Anilina bronzowa		6500

Kupcy polscy w Wiedniu. Podług statystyki magistratu wiedeńskiego z liczby 141.000 kupców zagranicznych, jacy odwiedzili Wiedeń w drugim półroczu było 10,217 Polaków.

Wywóz czcionek z Niemiec. Ministeryum przemysłu i handlu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że na mocy rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1921 roku komisarz Rzeszy niemieckiej do spraw wywozu i przywozu zezwolił na wywóz czcionek do maszyn do pisania w przesyłkach do 350 gr. wagi netto oraz maszyn do liczenia w przesyłach do 500 gr. wagi netto oraz innych części składowych tychże.

Austrya i nafta galicyjska. Jak komunikuje „Głos Wiedeński“, austryacki urząd naftowy zawarł z rafineryami państwowemi w Drohobyczu umowę na dostawę około 1000 wagonów produktów naftowych. Tranzakcya ta napotyka wielkie trudności, ze względu na wachania kursu waluty. Tak np. niektóre przedsiębiorstwa wiedeńskie zobowiązały się płacić za dostarczone produkty— markami niemieckiemi, ze względu jednak na spadek marki niemieckiej, naftowe firmy galicyjskie żądają tylko marek polskich i koron czeskich.

Skutkiem tego kupcy wiedeńscy ponoszą wielkie straty, ponieważ zakupili walutę niemiecką, po wyższej, niż obecnie cenie, a teraz muszą znów kupować walutę polską, lub czeską również po wyższej cenie niż dawniej.

Podwyższenie ceł w Austryi. W najbliższym czasie w Austryi będą podniesione opłaty celne od 160—300 proc.

Zniżenie akcyzy od spirytusu nie nastąpi. Obiegające od kilku dni w Warszawie i na prowincyi pogłoski o rzekomym zamiarze ministerstwa skarbu zniżenia akcyzy od spirytusu są zgoła bezpodstawne. Ministerstwo bowiem niema wcale zamiaru zniżać akcyzy.

Polsko- Austryacki traktat handlowy. Jak donosi „Głos Wiedeński" rząd polski polecił nowemu posłowi w Wiedniu, Lasockiemu opracowanie warunków traktatu handlowego, jaki ma być zawarty w najkrótszym czasie między Austryą i Polską. Traktat ma być wzorowany na traktacie czesko-austryackim i przy zapewnieniu jaknajwiększych przywilejów ma złagodzić, a nawet zupełnie skasować ograniczenia dla wwozu i wywozu, dzięki czemu usunięte będą przeszkody dla rozwoju handlu między obu państwami.

Potrącenia podatku od uposażeń służbowych. W zamieszczonym wczoraj pod tym tytułem komunikacie Izby handlowej zakradła się pomyłka. Potrącenia te mają mianowicie wynosić 2 procent a nie 25 procent od wypłaconych wynagrodzeń.

Z giełdy.

Kraków, 19 stycznia.

Na rynku walut zaznaczyła się dziś w dalszym ciągu zwyżka „wysokich" walut. Dolary zyskały 100 punktów, franki 15 punktów, korony czeskie 1 punkt. Również marki niemieckie zyskały ¼ punktu, natomiast korony austryackie straciły 0.03 punktu. Ta ogólna zwyżka jest nieuzasadniona tak ze względu na stosunki krajowe, jak i na kurs marki polskiej w Zurychu, gdyż utrzymuje się ona tam na jednym poziomie.

Na rynku akcyj ruch osłabł dziś do minimum. W czterech papierach dokonano tylko po jednej transakcyi, żywszym ruchem cieszyły się tylko Parowozy i Chodorów Kursy naogół bez zmiany

Giełda krakowska z dn. 19 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3000·—	3200·—	3000·—	3200·—	3100
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	240·—	260·—	255·—	270·—	267·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	15·75	16·75	16·—	17·—	17·—
Korony austr.	—·37	—·40	—·37	—·40	38—40
Kor. czesko.-sł.	50·—	53·—	52·—	54·—	—
„ węgierskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądane	transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	950·—	1000·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	650·—	700·—	690·—
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	640·—	680·—	660·—
Handl. Sp. akc. „Impax"	250·—	300·—	
„Polski Glob" I-III em.	800·—	850·—	850·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zjedn. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Weleniewski I-III em.	5600·—	5900·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	1900·—	2100·—	2000·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1200·—	1300·—	1200—1300
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2100·—	2300·—	
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1100	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000	
„Górka" fabryka cementu	4500·—	5000	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8400·—	8700·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5150·—	5350	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1650·—	1750·	1700·—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—		
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	11[illegible]	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	5500·—	5700	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2550·—	2750	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3250·—	3350	3300—3350

Giełda warszawska z 19 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3200—3300—3270, sprzedaż 3300, kupno 3270. Franki francuskie gotówka tranz. 265, sprzedaż 265. kupno 260. Marki niemieckie gotówka tranz. 17·05. Gdańsk (czeki) tranz. 17 16·95. Berlin (czeki) tranz· 17—17·10—16·95. sprzedaż 16·95, kupno 16·75. Belgia (czeki) tranz. 249—254. Londyn (czeki) tranz. 13800—13300. Paryż (czeki) tranz. 267—270. Praga (czeki) tranz. 55—54·50. Wiedeń (czeki) tranz. 39·50—39, sprzedaż 39, kupno 38.

Kursa dewiz w Pradze z 19 bm. Berlin 30·60 Warszawa —1·65—2·25—, Marka niem. 30·60 Marka polska 1·45—2·05——.

Kursa dewiz w Zurychu 19 bm. (L.). Berlin 0. (18 bm. 2·72), N. Jork 5·15· (5·15 —), Londyn 21 73 (21 74), Medyolan 22·45 (22·40). Bruksela 40·30 (39 50). Praga 8·70 (8·70), Budapeszt 0·68— (0·67), Zagrzeb 1·75 (1 80), Bukareszt—(—), **Warszawa 0·17-0·18 (0·18),** Wiedeń 0 16 (0·16), Austr. stempl. 00·0 (00·9, Paryż 42·29 (42·—). Holandya 188·75 (189·25).

Kursa dewiz w Paryżu z 19 bm. Weksle na Niemcy 67½, na Amerykę 12·24—, na Belgię 95.75, Holandyę 448·—, na Anglię 51 64½, na Włochy 53·50. Szwajcaryę 233·—. na Hiszpanię 182·75.

Kursa dewiz w Londynie z 19 bm. Weksle na Paryż 51·82—, na Belgię 54·07—, Szwajcaryę 21·77¼, Holandyę 11·57—, Amerykę 422·50, Hiszpanię 28·24—. Włochy 97·—, na Niemcy 816·—.

TELEGRAMY.

Konferencya prof. Aszkenazego z ministrem Skirmuntem

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dziś popołudniu przybył tu pierwszy delegat rządu polskiego do Rady Ligi nar. prof. Aszkenaze i odbył konferencyę z ministrem Skirmuntem. P. Szebeko pozostał nadal w Genewie, gdzie weźmie udział w obradach komisyi rozrachunkowej polsko-niemieckiej.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya komunikacyjna przyjęła do wiadomości konwencyę polsko-niemiecką w sprawie tranzitu przez korytarz pomorski. która ma być przedłożona plenum sejmu do ratyfikacyi. Przekazano następnie ministerstwu kolei żelaznych decyzyę pracowników węzła wileńskiego, domagających się odwołania prezesa dyrekcyi Landesberga i dyrektora Delarda. Następnie przyjęto wnioski posła Rajcy w sprawie zabeppieczenia budynków kolejowych od ognia.

Połączone komisye miejska, administracyjna i prawnicza omawiały sprawę rekwizycyj mieszkań, przyczem przyjęto dalsze 6 artykułów odnośnej ustawy.

Komisya odbudowy kraju przyjęła do wiadomosci sprawozdanie ministerstwa robót publicznych z dotychczasowej akcyi odbudowy i wyraziła zaufanie czynnikom kierującym odbudową kraju w roku ubiegłym. Dalej komisya oświadczyła, że akcya odbudowy musi być prowadzona w myśl ustawy sejmowej. Kredyty z akcyą tą związane musza być dostarczone. W sprawie drzewa opałowego uchwalono, aby sejm zajął drzewo na opał w myśl ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. i uprzystępnił ludności kupno po cenie maksymalnej.

Urząd kartograficzny pozostanie przy min. spraw wojsk.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna zdecydowała pozostawienie urzędu kartograficznego przy ministerstwie spraw wojskowych. Postanowiono dalej zcentralizowanie wszystkich pomiarów kraju dla celów cywilnych w jednym urzędzie centralnym, który w razie skasowania ministerstwa robót publicznych miałby podlegać ministerstwu skarbu.

Nowy poseł niem. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Donoszą z Berlina, że posłem niemieckim w Warszawie mianowany został bar. Rattberg, były gubernator kolonii niemieckich w Afryce.

Postulaty urzędników państw.

M. Warszawa. Dziś odbył się meeting urzędników państwowych na Krakowskiem Przedmieściu. Między innymi przemawiali pos. Szmulikowski i Panczak. Wiec wybrał delegacyę, która udała się do premiera Ponikowskiego, wręczając mu postulaty ekonomiczne urzędników państwowych. Prezydent Ponikowski polecił delegacyi zgłosić się w sobotę celem udzielenia odpowiedzi po porozumieniu się z ministrem skarbu.

Kronika telegraficzna.

M. Warszawa. (Telefonem). Poseł Rosyi sowieckiej w Warszawie, p. Karachan, przyjeżdża do Warszawy 22 bm.

Wiedeń. PAT. Dzisiaj odbyła się uroczystość wręczenia pism uwierzytelniających posła polskiego w Wiedniu Zygmunta Lasockiego, prezydentowi republiki austryackiej Heynischowi.

Katowice. PAT. Delegat rządu polskiego w komisyi granicznej p. Szembek wyjechał do Paryża.

Berlin. PAT. Zgromadzenie niemieckiego związku kolejarzy powzięło rezolucyę nieznaczną większością głosów oświadczającą, że tylko strejk generalny może być odpowiedzią na sposób załatwienia ostatnich życzeń materyalnych kolejarzy.

Berlin. PAT. Wczoraj otwarty został w akademii handlowej zjazd niemieckiego wielkiego przemysłu i handlu, na którym przemawiał także kanclerz Wirth i minister handlu Siring.

Paryż. PAT. (Biuro Wolffa). Wedle doniesienia „Chicago Tribune" z Waszyngtonu, jedno z państw eruopejskich uwiadomiło Stany Zjednoczone, iż nie jest w stanie zapłacić procentów swoich długów wojennych, płatnych w kwietniu.

Moskwa. PAT. Wkrótce ma być wydany dekret, pozwalający cudzoziemcom na otwarcie w Rosyi sowieckiej składów hurtownych i sklepów. Sownarkom zezwolił na zakładanie szpitali i aptek prywatnych pod kontrolą wydziału sanitarnego.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Przywitanie Dra Jakóba Thona.

Wczoraj o północy przyjechał do Krakowa Dr. Jakób Thon, prezes Palestyńskiej Rady Narodowej z Jerozolimy. Już w drodze przywitali go delegaci kom. lokal. Org. Syońskiej w Oświęcimiu i tow. Samuel Friedmann z Wadowic. Na dworcu krakowskim zjawili się tow. Józef Heftman, sekretarz Palest. Rady Narodowej, inż. Zimmermann, Dr. Spiegel, Dr. Kohn i sekr. Rapaport imieniem Komitetu Centralnego Organizacyi Syońskiej, Dr. L. Lustbader i B. N. Spira imieniem Komitetu Lokalnego, Dr. Wiesel imieniem „Keren Hajessod", tow. Krieger im. Biura Palestyńskiego oraz tow. Stein imieniem związku „Przedswit-Haschachar". Przybyłego Dra Jakóba Thona obecni owacyjnie powitali. P. Dr. Jakób Thon zabawi w Krakowie kilka dni poczem udaje się do Lwowa i Warszawy.

* * *

WIECZÓR PALESTYŃSKI

na temat: „Obecna sytuacya w Palestynie" odbędzie się w sobotę dnia 21 stycznia br. o godz. 7·30 w wielkiej sali Kahału Referować będą Poseł Dr. Ozyasz Thon, Dr. Jakób Thon, Prezes Palestyńskiej Rady Narodowej i Józef Heftmann (Josefon), sekr. Pal. Rady Narod. Bilety wstępu nabyć można w Biurze Palestyńskiem: Kraków, Stradom 15, of.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Mojż. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2.